

Krzysztof Kaczmarek (Poznań)

Związki norbertanów z Uniwersytetem Krakowskim na tle innych zakonów w okresie średniowiecza

Prezentację zagadnienia studiów premonstratensów na średniowiecznym Uniwersytecie Krakowskim wypada rozpocząć od stwierdzenia, iż w ostatnich latach w historiografii mediewistycznej obserwuje się dużą dynamikę w badaniu szkolnictwa średniowiecznych *ordines*. Najlepszym świadectwem postępu takich studiów są wydane w końcu ubiegłego stulecia nowe syntezy dawnych systemów oświaty funkcjonujących w dwóch największych zakonach żebraczych (mam na myśli dominikanów¹ i franciszkanów²) oraz szereg nowych prac poświęconych szkolnictwu pozostałych zakonów mendykantkich³, a także wybranych wspólnot mniszych⁴. Wśród publikacji poświęconych szkołom i studiom dawnych zgromadzeń zakonnych odnajdujemy także liczne prace na temat kształcenia norbertanów – w 2 połowie ubiegłego stulecia, zwłaszcza zaś w latach 40. i 60., ukazało się wiele publikacji oświetlających ich związki ze średniowiecznymi uniwersytetami. Mam na myśli rozprawy J. Johna, P. Lefevra, B. Gehle, H. Kuchařovej, Ch. Fuchsa, M. Höhle, T. Astona oraz prace ojców J. Val-

¹ M.M. Mulchaney, „*First the Bow is Bent in Study...*”. *Dominican Education before 1350*, Toronto 1998.

² B. Roest, *A History of Franciscan Education (c. 1210–1517)*, Leiden–Boston–Köln 2000.

³ Zob. K. Elm, *Das Studienwesen der Bettelorden*, [w:] *Dominikanie w środkowej Europie w XIII–XV wieku*, pod red. J. Kłoczowskiego i J. A. Spieża, Poznań 2002, s. 139–152; także zbiór *Studio e studia: le scuole degli ordini mendicanti tra XIII e XIV secolo*, Spoleto 2002. We wszystkich wymienionych pracach Czytelnik znajdzie obfity wybór szczegółowej literatury przedmiotu na temat średniowiecznego szkolnictwa mendykantów.

⁴ J.E. Sullivan, *Studia Monastica: Benedictine and Cluniac Monks at the University of Paris 1229–1500*, University of Wisconsin – Madison 1982; tenże, *Benedictine Monks at the University of Paris 1229–1500. A Biographical Register*, Leiden/New York 1995. Obszerny wykaz bibliografii benedyktyńskiej (w tym prac dotyczących szkolnictwa) dał ostatnio M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998, s. 235–376. Literaturę poświęconą szkołom i studiom cystersów zestawiał K. Kaczmarek, *Z badań nad studiami uniwersyteckimi polskich cystersów w średniowieczu*, „*Nasza Przeszołość*” 79, 1993, s. 79–88 (dalej NP); tenże, *Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002.

vekensa i A. Gabriela poświęcone kontaktom, jakie premonstratensi w okresie średniowiecza, a także w czasach nowożytnych, utrzymywali z uczelniami w Paryżu⁵, Oxfordzie⁶, Wiedniu⁷, Heidelbergu⁸, Fryburgu Bryzgowijskim i Bazylei⁹, Ingolstadt¹⁰, Louvain¹¹, Rzymie¹², Frankfurcie nad Odrą¹³, Kolonii¹⁴, Pradze¹⁵, a także Erfurcie, Lipsku, Rostoku, Gryfii i Wittenberdze¹⁶. Gdybyśmy na podstawie tych prac chcieli pokazać skalę zaangażowania norbertanów w studia w wymienionych ośrodkach w okresie średniowiecza, to takie zestawienie objęłoby następujące lata i liczby.

Uniwersytet	Liczba studiujących norbertanów
Bazylea	2
Erfurt	27
Gryfia	10
Heidelberg	9
Ingolstadt	12

⁵ J. John, *The College of Prémontré in Medieval Paris*, Notre Dame 1953; tenże, *The College of Prémontré in Medieval Paris. Part I. Foundation and non-intellectual Organization*, „Analecta Praemonstratensia” 28, 1952, s. 137–171 (dalej AP); *Part II. The Students and their Academic Life*, AP 30, 1954, s. 161–177; por. także E. Valvekens, *Le College des Prémontrés a Paris au seizieme siècle*, AP 16, 1940, s. 5–40.

⁶ T.H. Aston, *Oxford's medieval Alumni*, Past & Present, nr 74, February 1977, s. 19.

⁷ J. John, *The Canons of Prémontré at the Mediaeval University of Vienna*, AP 42, 1966, s. 48–85.

⁸ Ch. Fuchs, *Dives, pauper, nobilis, magister, frater, clericus. Sozialgeschichte Untersuchungen über Heidelberger Universitätsbesucher des Spätmittelalters (1386–1450)*, Leiden–New York–Köln 1995, s. 18–55.

⁹ J.B. Valvekens, *Prémontrés inscrits aux Universités de Vienne (1377–1658/59), de Bale (1460–1665/66) et de Fribourg–en–Breisigau (1656–1806)*, AP 39, 1963, s. 351–359.

¹⁰ J. John, *The Canons of Prémontré at the University of Ingolstadt 1472–1550*, [w:] *Secundum regulam vivere. Festschrift für P. Norbert Backmund O. Praem.*, hrsg. Von G. Melville, Windberg 1978, s. 343–360.

¹¹ J.B. Valvekens, *Prémontrés inscrits a l' Université de Louvain pendant les années 1453–1485*, AP 22–23, 1946–1947, s. 126–132; tenże, *Prémontrés inscrits a l' Université de Louvain pendant les années: février 1528–février 1569 et février 1616–février 1651*, AP 38, 1962, s. 338–343; tenże, *Prémontrés inscrits a l' Université de Louvain pendant les années: février 1651–fin août 1683*, AP 39, 1963, s. 357–359; P. Lefevre, *Le Collège des Prémontrés à Louvain*, AP 11, 1935, s. 44–73.

¹² J.B. Valvekens, *Praemonstratenses in Collegio Germanico-Hungarico de Urbe degentes*, AP 29, 1953, s. 129–134.

¹³ M. Höhle, *Universität und Reformation. Die Universität Frankfurt (Oder) von 1506 bis 1550*, Köln 2002, s. 46.

¹⁴ B. Gehle, *Die Praemonstratenser in Köln und Dünwald. Eine Würdigung ihres Wirkens im Rahmen der Rechtsentwicklung vom hohen Mittelalter bis in der Neuzeit*, Amsterdam 1978, zwłaszcza s. 116 n.

¹⁵ H. Kuchařová, *Premonstrátská kolej Norbertinum v Praze (1637–1785)*, „Bibliotheca Strahoviensis” 3, 1997, s. 15–57.

¹⁶ J. John, *The Canons of Prémontré and the Mediaeval Universities of Northeast Germany*, Notre Dame 1959; także A.L. Gabriel, *Les Prémontrés dans les Universités médiévales dans l' Allemagne du Nord–East*, AP 36, 1960, s. 5–15.

Lipsk	44
Louvain	79
Oxford	13
Praga	26
Rostok	27
Wiedeń	52

Tabela 1. Norbertanie w murach średniowiecznych uniwersytetów

Co ciekawe, znaczny odsetek norbertanów obecnych na uniwersytetach podejmował naukę prawa kanonicznego, co w innych zgromadzeniach było z urzędu zabronione i wymagało specjalnej zgody generała zakonu lub kapituły generalnej.

Wyraźne ożywienie w badaniach nad średniowieczną oświatą zakonną widać także w rodzimej historiografii – w ostatnich latach ukazało się wiele publikacji poświęconych szkołom i studiom augustianów¹⁷, benedyktynów¹⁸, cystersów¹⁹, dominikanów²⁰, kanoników regularnych²¹ oraz karmelitów²². Wśród opublikowanych prac niewiele jest jednak rozpraw podejmujących temat nauki w klasztorach norbertańskich; te zaś, które zostały wydane, dotyczą albo klasztorów żeńskich²³, albo – w przypadku męskich konwentów – przede wszystkim jednego klasztoru, to znaczy wrocławskiego opactwa św. Wincentego²⁴. Działalność innych klasztorów norbertańskich znamy

¹⁷ K. Kaczmarek, *Augustianie na studiach w Krakowie*, NP 99, 2003, s. 131–164.

¹⁸ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, zwłaszcza s. 537–542.

¹⁹ K. Kaczmarek, *Studia uniwersyteckie*, passim.

²⁰ Zob. J. Kłoczowski, *Dominikanie w środkowo-wschodniej Europie i ich kultura intelektualna oraz pastoralna w wiekach średnich*, [w:] *Dominikanie w środkowej Europie w XIII–XV wieku*, pod red. J. Kłoczowskiego i J.A. Spieża, Poznań 2002, s. 153–172 (Studia nad historią dominikanów, t. 3); tenże, *Zakon dominikański i początki wyższego szkolnictwa na ziemiach polskich*, [w:] *Dominikanie. Gdańsk–Polska–Europa*, pod red. D.A. Dekańskiego, A. Gołębniaka i M. Grubki, Gdańsk–Pelplin 2003, s. 67–87; J.B. Korolec, *Studium generalne dominikanów klasztoru Świętej Trójcy w Krakowie*, [w:] *Dominikanie w środkowej Europie*, s. 173–186; ostatnio także K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegawęńskiej i Władysława Jagielly (1384–1434)*, Kraków 2004, s. 67–73.

²¹ W. Mrozowicz, *Szkoła klasztoru kanoników regularnych – augustianów w Kłodzku w średniowieczu*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, pod red. A. Pobóg-Lenartowicz i M. Derwicha, Opole 1995, s. 63–81; A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999, zwłaszcza s. 154–156.

²² T.M. Trajdos, *U zarania karmelitów w Polsce*, Warszawa 1993, s. 181–196; tenże, *Karmelici trzewickowi w Akademii Krakowskiej w XV wieku*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 5, 1984, s. 291–300.

²³ A. Rybak, H. Otorowska-Wrońska, *Szkoła PP. Norbertanek w Krakowie*, Warszawa 1986; J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzynicy w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 127; D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku*, Inowrocław 2001, s. 270–273; ostatnio na działalność edukacyjną żeńskich klasztorów norbertanek zwrócił uwagę M. Derwich, *Der Prämonstratenserorden im mittelalterlichen Polen. Seine Rolle in Kirche und Gesellschaft*, [w:] *Studien zum Prämonstratenserorden*, hrsg. von I. Crusius, H. Flachenecker, Göttingen 2003, s. 322.

²⁴ Literaturę poświęconą temu zagadnieniu zebrali K. Kaczmarek, *Dla dobra konwentu i świeckich. Szkoły w norbertańskim opactwie św. Wincentego we Wrocławiu w okresie średniowiecza*, NP 89, 1998, s. 67–93

jednak słabo, o wiele gorzej, aniżeli ma to miejsce w odniesieniu do większości wspólnot mendykantckich, a także niektórych zakonów mniszych. Najbardziej zaś interesującym wnioskiem dotyczącym szkół premonstratensów jest stwierdzenie ich otwartego, publicznego, charakteru, co było – zdaje się – charakterystyczne dla zakonów kanonickich²⁵ i raczej rzadko spotykane w zgromadzeniach mniszych i żebraczych.

Teza o słabym rozpoznaniu systemu oświaty w średniowiecznych klasztorach polskich norbertanów dotyczy również ich kontaktów ze środowiskiem uniwersyteckim, i to zarówno w skali lokalnej (mam na myśli ich związki z Uniwersytetem Krakowskim²⁶) jak i powszechnej (tu mam na względzie ewentualne peregrynacje naukowe braci na inne uniwersytety). Taka luka w badaniach jest zaś dotkliwa nie tylko dla obrazu kultury umysłowej samych norbertanów. Brak badań nad tym zagadnieniem nie pozwala również odpowiedzieć na inne, generalne i ważne, jak sądzę, pytania: o rolę i miejsce uczelni krakowskiej w intelektualnym formowaniu kolejnych pokoleń zakonników zamieszkujących klasztory różnych reguł ulokowane w okresie średniowiecza na ziemiach polskich oraz ewentualne oddziaływanie Uniwersytetu Krakowskiego na środowiska monastyczne innych krajów i prowincji zakonnych. Cóż bowiem z tego, że kwestie te mamy w jakimś zakresie rozpoznane w odniesieniu do augustianów, cystersów, dominikanów czy karmelitów, skoro od lat nie można doczekać się spełnienia postulatu kompleksowego opracowania studiów braci mniejszych²⁷ czy – szczególnie nas interesujących – premonstratensów. W tej sytuacji wypada wyrazić nadzieję, że niniejszy przyczynek poświęcony kontaktom polskich norbertanów z Uniwersytetem Krakowskim da początek systematycznym badaniom tematu ich szkół i studiów. Okazja do podjęcia tego problemu jest zresztą szczególna, jako że w ostatnich latach ukazały się nowe edycje dwóch podstawowych źródeł do dziejów krakowskiej uczelni, to znaczy metryki studentów oraz księgi promocji odbywanych na wydziale „sztuk”²⁸.

Historycy średniowiecznego Uniwersytetu Krakowskiego, mimo wielu wątpliwości związanych z jego funkcjonowaniem w XIV stuleciu, potrafią dziś zapre-

oraz K. Bobowski, *Szkoły klasztorne w średniowiecznym Wrocławiu*, [w:] *Kultura edukacyjna na Górnym Śląsku*, pod red. A. Barciaka, Katowice 2002, s. 21–29.

²⁵ W. Mrozowicz, *Szkola klasztoru kanoników*.

²⁶ Na ten temat krótko A. Karbowski, *Dzieje szkół i wychowania w Polsce w wiekach średnich*, t. 2, Petersburg 1903, s. 72; tenże, *Studia statystyczne z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1433/34–1509/10*, Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, 12 (1910), s. 76.

²⁷ Na brak takich badań blisko 40 lat temu zwracał uwagę J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1. *Średniowiecze*, Kraków 1966, s. 539–540, gdzie autor podkreślał słabą znajomość kontaktów braci mniejszych z Uniwersytetem Krakowskim; ten sam autor akcentował także konieczność opracowania problemu studiów zagranicznych polskich franciszkanów – zob. tenże, *Bracia mniejsi w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Zakonu franciszkańskiego w Polsce*, t. 1, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1972, s. 50.

²⁸ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, t. 1–2, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004 (dalej MUK); *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, wyd. A. Gąsiorowski, przy współpracy T. Jurka, I. Skierskiej, W. Swobody, Kraków 2000.

zentować w miarę spójny i klarowny obraz początków stołecznej uczelni²⁹. Jednym z ważniejszych wniosków, jaki można wyciągnąć z tych prac, jest stwierdzenie, że w Krakowie – inaczej niż to miało miejsce w przypadku wielu innych uniwersytetów – ani w procesie fundacji uczelni, ani w działaniach zmierzających do jej odrodzenia u schyłku XIV wieku nie widać wyraźnego i znaczącego udziału środowiska zakonnego³⁰. Owszem, w historiografii wskazywano na możliwość związania genezy uniwersytetu z założeniem przez króla Kazimierza Wielkiego augustiańskiego klasztoru św. Katarzyny na Kazimierzu³¹, a niektórzy historycy domyślali się, że w procesie odnawiania uczelni czynny udział wzięli polscy dominikanie³², kanonicy regularni z klasztoru pod wezwaniem Bożego Ciała³³, a także cystersi z Mogiły³⁴, ale hipotezy te nie zyskały potwierdzenia w nowszych badaniach. Jeśli więc rozważamy dziś udział środowiska zakonnego w życiu stołecznej uczelni, to na obecnym etapie rozpoznania tego problemu należy przyjąć do wiadomości fakt, iż prawdopodobnie nie uczestniczyło ono aktywnie ani w samym zaszczipianiu życia uniwersyteckiego w Krakowie, ani w jego odnowieniu, a bracia różnych reguł pojawili się w XV w. na uczelni już ukształtowanej.

Gdybyśmy wzorem wcześniejszego zestawienia, dokumentującego studia norbertanów, sporządzili wykaz pokazujący studia zakonników różnych reguł na uczelni krakowskiej w XV stuleciu, to dla poszczególnych zgromadzeń otrzymalibyśmy następujące wartości³⁵.

²⁹ S. Szczur, *Papież Urban V i powstanie uniwersytetu w Krakowie w 1364 r.*, Kraków 1999; K. Ożóg, *Uczni w monarchii*, s. 34–38.

³⁰ W odniesieniu do dominikanów zagadnienie to na szerokim tle porównawczym przedstawił ostatnio J. Kłoczowski, *Zakon dominikański*, s. 81–82.

³¹ J. Kuś, *Kościół św. Katarzyny w Krakowie*, NP 33, 1970, s. 47; W. Kolak, *Klasztor augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie*, Kraków 1975, s. 20–21.

³² Zob. M. Gębarowicz, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 85–126 (zwłaszcza s. 120–121); także K. Marciniak, *Henryk Bitterfeld z Brzegu. Stan badań nad życiem i spuścizną pisarską*, [w:] *Henricus Bitterfeld de Brega, Tractatus De vita contemplativa et activa*, ed. B. Mazur, L. Seńko, R. Tatarzyński, Warszawa 2003, s. XIX; K. Ożóg, *Uczni w monarchii*, s. 67–73.

³³ Ostatnio I. Pietrzkwicz, *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XV i XVI wieku*, Kraków 2003, s. 25–26.

³⁴ K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, Kraków 1900, s. 179 n. i t. 2, Kraków 1900, s. 331–332.

³⁵ Zestawienie to obejmuje wyłącznie osoby, których stan zakonny został odnotowany w momencie immatrykulacji lub też został on potwierdzony w księdze promocji wydziału „sztuk”. Nie zostały w nim natomiast uwzględnione te postaci, które do zakonów wstąpiły dopiero po zakończeniu studiów. Pominąłem w nim także zakonników, którzy na uniwersytecie przebywali w charakterze wykładowców.

Lp.	Zakon	Liczba zakonników studiujących na Uniwersytecie Krakowskim w XV w.
1	augustianie	14
2	benedyktyni	12
3	bożogrobcy	5
4	cyriakowie (markowie)	5
5	cystersi	87
6	dominikanie	40
7	franciszkanie	19
8	kanonicy regularni	2
9	karmelici	29
10	krzyżowcy z czerwoną gwiazdą	1
11	norbertanie	11
12	paulini	1

Tabela 2. Zakonnicy studiujący na uniwersytecie krakowskim w XV wieku

Analizując udział zakonników w życiu Uniwersytetu Krakowskiego (i każdej innej takiej uczelni należy pamiętać o tym, że mówimy o studentach wywodzących się ze specyficznego środowiska; o scholarach należących do wielkich, ponadnarodowych instytucji mających swoje centralne władze, wewnętrzne prawa i zwyczaje, określoną strukturę organizacyjną i własne systemy szkolne, a także programy nauczania nastawione na formowanie pożądaných z punktu widzenia potrzeb danej wspólnoty umiejętności i osobowości. Więcej, mamy do czynienia ze studentami podejmującymi naukę najczęściej na żądanie lub – co najmniej – za zgodą swych przełożonych, którzy wskazywali uzdolnionemu bratu miejsce nauki, kontrolowali jego postępy w wiedzy, karali opieszałych, pilnowali, by studia były zgodne z duchowym profilem wspólnoty, a następnie kierowali uczonego zakonnika do zajęć, w których mógł on z pożytkiem dla konkretnego klasztoru lub całego zgromadzenia wykorzystać zdobytą w czasie studiów wiedzę. Inaczej mówiąc, rozważając problem studiów uniwersyteckich średniowiecznego kleru zakonnego, musimy pamiętać o tym, że skala tego zjawiska, ukierunkowanie naukowe studiów oraz ich lokalizacja wynikały zarówno z osobistych pobudek chętnych do nauki braci, jak i (może nawet przede wszystkim) określonej polityki szkolnej prowadzonej przez ich lokalnych bądź generalnych przełożonych.

Powyższe zestawienie pokazuje, że presja poszczególnych zakonów na krakowski ośrodek uniwersytecki była zróżnicowana. Do najważniejszych czynników decy-

dujących o tych różnicach zaliczyłbym: rolę wykształcenia braci w misji realizowanej przez daną wspólnotę (różnice w tym względzie widać wyraźnie w konstytucjach i ustawach odpowiednich kapituł generalnych), organizację wewnętrznego systemu szkolnego poszczególnych zgromadzeń (tu z kolei mam na uwadze obowiązującą zwykle w zakonach rejonizację studiów wyższych, to znaczy przypisanie jakiejś grupy klasztorów do konkretnego uniwersytetu lub własnego *studium generale*), miejsce klasztorów polskich w strukturze wspólnoty (mam na myśli wyodrębnienie tych domów w prawnie odrębną jednostkę zwaną najczęściej – choć od tej reguły są wyjątki – prowincją), liczbę męskich konwentów danej reguły działającą w interesującym nas przedziale czasu na ziemiach polskich, posiadanie (lub – przeciwnie – jego brak) w Krakowie albo w jego pobliżu klasztoru, który mógłby stać się rodzajem stancji dla studiujących zakonników, pochodzących z innych, odległych od tego miasta domów, a także panującą u schyłku średniowiecza dyscyplinę życia wewnętrznego w konwentach, prezentowaną przez nie (lub – przeciwnie – zarzuconą) chęć do reformy i uzdrowienia podupadłych niejednokrotnie obyczajów.

Pamiętając o tych zastrzeżeniach nie powinniśmy dziwić się, że na Uniwersytecie Krakowskim spotykamy bardzo różne liczby studiujących tam zakonników. Inne bowiem było podejście do studiów, szacunek dla wiedzy i potrzeba jej zdobywania w zakonach mendykanckich, a inne w mniszach czy rycerskich; znacznie więcej było na ziemiach polskich klasztorów cysterskich czy dominikańskich, aniżeli konwentów norbertanów czy augustianów; nie wszystkie zakony posiadały w Krakowie dom, który mógłby służyć za bursę dla studentów; wreszcie, co uważam za bardzo istotne, musimy pamiętać, że uczelnia krakowska odgrywała zróżnicowaną rolę w systemie oświaty poszczególnych *ordines*. Z powyższych obliczeń wynika na przykład, że najliczniejszą grupą kleru zakonnego pobierającą nauki w murach stołecznej uczelni byli w XV w. cystersi³⁶, natomiast stosunkowo skromna była liczba odwiedzających Kraków mendykantów. Nie znaczy to oczywiście, że ci ostatni mniej przykładali się do nauki. Wręcz przeciwnie, zwłaszcza dominikanie mieli doskonale rozwinięty system szkolny i w zorganizowany oraz bardzo systematyczny sposób kształcili swych profesów na różnych poziomach wiedzy. To samo można powiedzieć o dbających o wykształcenie augustianach, których na studia w Krakowie także zapisało się o wielu mniej od „synów św. Bernarda”. Problem w tym, że w przypadku mendykantów ich struktury szkolne były oparte na wewnętrznych podziałach administracyjnych, na tak zwanych prowincjach zakonnych, w których organizowano szkolnictwo na poziomie elementarnym oraz średnim (*studia particularia*), i które musiały także tworzyć i utrzymywać zakonne szkoły wyższe (*studia generalia*). Jeśli zaś będziemy pamiętali o tym, że nie wszystkie zakony mendykanckie posiadały w średniowieczu osobne polskie prowincje, to zrozumiałoby stanie się bardzo zróżnicowany udział ich przedstawicieli w życiu krakowskiej uczelni. Dysproporcje te można łatwo pokazać na przykładzie dominikanów oraz francisz-

³⁶ K. Kaczmarek, *Studia uniwersyteckie*, passim.

kanów i augustianów. Ci pierwsi mieli własną, polską prowincję i mocno związa-
li swoje struktury szkolne z Krakowem, gdzie był nie tylko uniwersytet, ale także
najstarszy i centralny klasztor prowincji (św. Trójcy) oraz dominikańskie *studium
generale* inkorporowane w połowie XV w. do uniwersytetu³⁷. Bracia mniejsi mie-
li w średniowieczu wspólną prowincję z domami czeskimi – jej władze rezydowały
w Pradze i tam także znajdował się centralny ośrodek ich studiów³⁸. Augustianie zaś
w okresie średniowiecza w ogóle nie utworzyli odrębnej prowincji polskiej i pod
względem organizacyjnym podlegali prowincjałom niemieckim. Z tego też powo-
du nie utworzyli oni w Krakowie zakonnej szkoły wyższej i musieli wysyłać swych
profesów na studia do Wiednia i Magdeburga, a na Uniwersytet Krakowski zapisa-
ło się szczupłe (choć naukowo bardzo prężne) grono braci z krakowskiego klaszto-
ru św. Katarzyny³⁹.

Zestawienie zakonników wpisanych w XV w. do metryki Uniwersytetu poka-
zuje, że wspólnoty posyłające w tym okresie czasu swych przedstawicieli na nau-
kę do Krakowa można podzielić na trzy grupy: takie, które utrzymywały dużą jak
na warunki polskie liczbę studentów, idącą w kilkadziesiąt osób (cystersi, domi-
nikanie, karmelicy), zgromadzenia kształcące kilkunastu profesów (franciszkanie,
augustianie, benedyktyni oraz premonstratensi) oraz te wspólnoty, których udział
w studiach był wręcz symboliczny i ograniczał się zaledwie do kilku braci (bożo-
grobcy, cyriakowie, kanonicy regularni, krzyżowcy z czerwoną gwiazdą). Norber-
tanie należeli do drugiej grupy zakonów, a liczba wyposażonych przez nich scho-
larów była zbliżona do tej, jaką skierowali do Krakowa benedyktyni oraz augustia-
nie. Gdybyśmy porównali liczbę norbertanów zapisanych w XV w. w Krakowie
z podobnymi zestawieniami dla innych uczelni, to okazałoby się, że uczelnia kra-
kowska należała w okresie średniowiecza do ośrodków najrzadziej odwiedzanych
przez premonstratensów. Wniosek ten jest szczególnie zastanawiający, jeśli weź-
miemy pod uwagę, że w przypadku Krakowa 11 wpisów immatrykulacyjnych roz-
kłada się na bardzo długi, blisko 100-letni, okres, podczas gdy w innych uczelniach
znacznie liczniejsze zapisy norbertanów na studia kumulowały się często w prze-
dziale kilkunastu lub kilkudziesięciu lat.

Przyjrzyjmy się bliżej premonstratensom studiującym w XV w. w Krakowie. Li-
sta pobierających w tym okresie czasu naukę w murach stołecznej uczelni przedsta-
wia się następująco:

³⁷ J. Kłoczowski, *Studium Generale dominikanów w Krakowie w XV wieku*, „Roczniki Filozoficzne” 27, 1979, z. 1, s. 239–243.

³⁸ J. Kadlec, *Řeholní generální studia při Karlově Universitě v době předhusitské*, „Acta Universitatis Carolinae – Historia Universitatis Carolinae Pragensis” 7, 1966, z. 2, s. 79–82.

³⁹ K. Kaczmarek, *Augustianie na studiach w Krakowie*, passim.

Dane personalne	Przynależność konwentualna	Immatrykulacja
Bartłomiej Alberti z Łowicza ⁴⁰	?	1405
Tomasz ⁴¹	Wrocław	1407
Jan Steynkeler ⁴²	Wrocław	1418
Michał ⁴³	Zwierzyniec	1418
Stanisław Klementis z Kazimierza ⁴⁴	Brzesko	1422
Mikołaj Rudzik ⁴⁵	Hradisko	1427 ae
Jerzy ⁴⁶	Wrocław	1447 h
Emeryk ⁴⁷	de monasterio Sancte Crucis [? – K. K.]	1463 ae
Jan Johannis ⁴⁸	Bytom	1484 ae
Andrzej ⁴⁹	Wrocław	1485 ae
Klemens ⁵⁰	norbertanin, pleban w Krzęcinie	1491 ae

Tabela 3. Norbertanie na studiach w Krakowie w XV wieku

Spośród 11 wymienionych w tabeli zakonników zdecydowana większość (7 postaci) podjęła studia w 1 poł. XV w., znacznie mniej braci (4 osoby) zapisało się na uniwersytet w 2 poł. tego stulecia. Jeśli chodzi o przynależność konwentualną norbertańskich scholarów, to krakowski „Album Studentów” nie podaje jej w ogóle w przypadku Bartłomieja Alberti; w odniesieniu do jednego zakonnika nazwa jego macierzystego konwentu została ukryta pod patrociniem klasztornego kościoła (chodzi o brata Emeryka od św. Krzyża); jeszcze inny z braci (Klemens) przy immatrykulacji w ogóle nie podał przynależności konwentualnej i zaznaczył tylko, że w chwili podjęcia studiów pełnił funkcję plebana w miejscowości określonej nazwą „Krzczanczyn” czyli w Krzęcinie, w ziemi zatorskiej.

Próba bliższej identyfikacji dwóch ostatnich postaci przynosi zgoła odmienne rezultaty. Jeśli chodzi o brata Emeryka z klasztoru pod wezwaniem św. Krzyża,

⁴⁰ MUK, t. 1, s. 59.

⁴¹ Tamże, s. 64.

⁴² Tamże, s. 95.

⁴³ Tamże, s. 97.

⁴⁴ Tamże, s. 116.

⁴⁵ Tamże, s. 135.

⁴⁶ Tamże, s. 218.

⁴⁷ Tamże, s. 300.

⁴⁸ Tamże, s. 441.

⁴⁹ Tamże, s. 448.

⁵⁰ Tamże, s. 495.

to należy podkreślić, że żadne ze średniowiecznych opactw polskiej cyrkarii norbertanów nie nosiło takiego wezwania i należy w tej sytuacji przyjąć, że zakonnik ten przybył do Krakowa z jakiegoś klasztoru położonego poza jej granicami⁵¹. Z kolei ostatni z XV-wiecznych studentów norbertańskich immatrykulowanych na Uniwersytecie Krakowskim jest bez wątpienia identyczny z Klemensem ze Zwierzyńca, który już w 1487 r. zasiadał na probostwie w Krzęcinie, wsi znajdującej się pod patronatem norbertanek zwierzyńskich⁵².

Premonstratensów studiujących w XV w. w Krakowie możemy rozpiścić między następujące klasztory: 4 scholarów reprezentowało wrocławski klasztor św. Wincen-tego, dwóch pochodziło ze Zwierzyńca, po jednym przybyło na uniwersytet z Brze-ska, Bytomia oraz konwentu czeskiej cyrkarii norbertanów w Hradisku, zaś przyna-leżność konwentualna dwóch braci (mam na myśli Bartłomieja Alberti i Emeryka) nie została odnotowana w metryce uczelni. Wolno w tej sytuacji powiedzieć, że nieliczne, zaledwie 11-osobowe grono norbertańskich studentów z Krakowa zdomi-nowali bracia z konwentu ołbińskiego, z którego wyszła blisko połowa wszystkich pobierających nauki. Takie zaangażowanie konwentu ołbińskiego w studia wyższe nie dziwi, zważywszy na znaną działalność szkolną konwentu św. Wincen-tego na terenie średniowiecznego Wrocławia⁵³, a także zasoby biblioteki tego klasztoru. Jej badacz – ojciec A. Stara – przekonywał co prawda, że większość zasobów konwen-tu przepadła w XVII w. w czasie wojen ze Szwedami, ale nawet w tych skromnych pozostałościach zbiorów, jakie dochowały się do naszych czasów, odnajdujemy dzieło Piotra Komestora (*Historia scolastica*), a także – dość nietypowe jak na śro-dowisko zakonne – łacińskie traktaty poświęcone alchemii⁵⁴.

Wyprowadzony wyżej wniosek pozwala stwierdzić, iż w interesującym nas prze-dziale czasu w Krakowie studiowali niemal wyłącznie bracia z polskiej cyrkarii zaku-nu, wręcz symboliczny był natomiast napływ do Krakowa norbertanów spoza jej granic. Dodajmy od razu, że podobna sytuacja występuje także w odniesieniu do innych zakonów – również w ich przypadku nie widać znaczącego napływu do Krakowa braci z innych prowincji zakonnych. Wyjątkiem od tej zasady byli chyba tylko domi-nikanie, którzy w XV w. posiadali w Krakowie *studium generale*, do którego po-trafili przyciągnąć zakonników z innych prowincji. Można stąd wyciągnąć wniosek, iż w strukturze szkolnej średniowiecznych *ordines* uczelnia krakowska odgrywa-ła skromną rolę i służyła głównie kształceniu profesów „miejscowych”, zamieszkują-cych klasztory położone w sąsiedztwie uniwersytetu, niewielka była natomiast siła jej oddziaływania na „zewnątrzne” środowisko monastyczne.

⁵¹ Autorzy nowej edycji metryki Uniwersytetu Jagiellońskiego (MUK, t. 2, s. 425) zaproponowali, aby brata Emeryka wywieść z węgierskiej miejscowości Pilisszentkereszt, gdzie jednak (jak sami zaznaczają) znajdował się klasztor paulinów, a nie norbertanów.

⁵² J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu*, s. 101.

⁵³ K. Kaczmarek, *Dla dobra konwentu i świeckich*, passim; K. Bobowski, *Szkoły klasztorne*.

⁵⁴ A. Stara, *Praemonstratenserhandschriften in der Universitaetsbuecherei Breslau*, AP 18, 1942, s. 143–144.

Jeśli chodzi o ukierunkowanie naukowe krakowskich studiów polskich norbertanów, to na podkreślenie zasługuje fakt, iż bracia nie posunęli się w zgłębianiu wiedzy poza wydział „sztuk” i nie widać ich wśród scholarów studiujących na przykład teologię. Nic także nie wiadomo o promocjach premonstratensów na stopnie naukowe, nie odnajdujemy wśród nich ani jednego bakałarza czy mistrza *artium*. Nic wreszcie nie wiadomo o naukowych karierach norbertanów; żaden z nich nie objął katedry w Krakowie, nie nauczał na uniwersytecie i nie wychowywał kolejnych pokoleń scholarów. Wszystko wskazuje więc na to, że norbertańscy studenci przebywali na Uniwersytecie Krakowskim krótko, a ich studia były bardzo powierzchowne.

Dodajmy jeszcze, że tego – dosyć skromnego – obrazu naukowych aspiracji polskich norbertanów nie rekompensują w żaden sposób peregrynacje braci na inne poza Krakowem uczelnie. W podanych przez wymienionych wyżej autorów zestawieniach norbertanów studiujących na uniwersytetach niemieckich czy w Pradze nie ma zakonników z terenu cyrkarii polskiej. Wiemy tylko o jednej osobie, która ukończyła studia wyższe, a następnie została przeniesiona w granice polskiej cyrkarii i objęła tu nawet kierownictwo jednego z domów norbertańskich – chodzi o Jana z Pragi, który ukończył studia na tamtejszym uniwersytecie, a następnie został na krótko pierwszym opatem w ufundowanym przez Władysława Jagiełłę klasztorze w Nowym Sączu⁵⁵. Temat zagranicznych studiów polskich norbertanów jest co prawda słabo rozpoznany, nie wszystkie uczelnie mają podobne zestawienia i nie wykluczam, że dokładne badania pozwolą wypowiedziany tu wstępny wniosek zweryfikować. Nie sądzę jednak, by taka (skądinąd bardzo potrzebna) kwerenda w aktach poszczególnych uniwersytetów przyniosła jakieś rewelacyjne wyniki.

Przedstawiony wyżej niezbyt korzystny dla norbertanów stan rzeczy domaga się naturalnie próby interpretacji, wyjaśnienia, dlaczego zakon w tak niewielkim stopniu związał się z odnowionym Uniwersytetem Krakowskim. Wydaje się, że złożyły się na to przede wszystkim dwa powody. Po pierwsze, w porównaniu z innymi wielkimi średniowiecznymi wspólnotami zakonnymi, które na ziemiach polskich posiadały niekiedy nawet po kilkadziesiąt męskich konwentów, norbertanie mieli ich w XV w. tylko 4 (Brzesko, Nowy Sącz, Witów oraz Wrocław) i – jak się obecnie podejrzewa – większość z nich była personalnie słaba⁵⁶. W klasztorze olbińskim wyjątkowo w niektórych latach spotykamy kilkudziesięciu zakonników – w roku 1368 było ich 40, w 1480 zaledwie 10, a pod sam koniec XV w. (1498) 39⁵⁷; klasztor nowosądecki zaś w XV w. zamieszkiwało zaledwie 5 braci. Oczywiście, należy pamiętać, że wartości te należałoby – być może – podwyższyć o nieznaną bliżej liczbę braci przebywających

⁵⁵ Zob. M. Derwich, *Der Prämonstratenserorden*, s. 322–323; także B. Kumor, *Opactwo norbertańskie w Nowym Sączu*, Currenda 109 (1959), s. 86–87.

⁵⁶ J. Rajman, *Kryzys polskich klasztorów norbertańskich w XIV–XV wieku*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, s. 33.

⁵⁷ H. Grüger, *Schlesisches Klosterbuch. Breslau, St. Vinzenz Benedictiner - , dann Prämonstratenserabtei*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrichs Wilhelms Universität zu Breslau“ 24, 1983, s. 71. W tym samym czasie wrocławski klasztor dominikanów liczył od 71 (1498) do 84 (1499) zakonników – zob. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Oddział Rękopisów, sygn. rkps IV Q 191, fol. 112^r i n.

poza konwentem, na przykład w sprawach duszpasterskich. Zjawisko obsadzania parafii niewątpliwie osłabiało personalną siłę konwentu, a w skrajnych przypadkach mogło nawet prowadzić niemal do zaniku życia wspólnego. Ojciec N. Backmund pokazał, że na terenie Niderlandów i Niemiec istniały konwenty, z których aż 3/4 zakonników żyło poza klauzurą prowadząc kościoły parafialne⁵⁸. Nie wydaje mi się jednak, aby taka ewentualna korekta znacząco podniosła generalną liczbę polskich norbertanów. Po drugie, stwierdzając niewielkie zaangażowanie braci w studia, należy również pamiętać, że zamieszkiwane przez nich klasztory były nie tylko nieliczne i słabe pod względem osobowym, ale też pogrążone w głębokim kryzysie i domagały się gruntownej reformy. Wiemy, że w XV w. upadek życia wewnętrznego był u norbertanów zjawiskiem powszechnym. Upadek obyczajów (konkubinat), naruszanie klauzury i łamanie ślubów ubóstwa to bodaj najczęściej spotykane objawy tego kryzysu zarówno na zachodzie Europy, jak i Polsce⁵⁹. Co gorsza, niezbyt udane były próby uzdrowienia sytuacji i reformowania klasztorów, zresztą w skali całego zakonu reformy zostały zainicjowane późno, dopiero w latach 30. XV w. Także na ziemiach polskich odnowa klasztorów norbertańskich (zarówno domów męskich, jak i żeńskich) postępowała z wielkimi oporami, czego najlepszym przykładem mogą być losy ufundowanego przez Władysława Jagiełłę nowego, rzecz można wzorcowego, konwentu w Nowym Sączu, który po odejściu do eremu kamedułów jego pierwszego przełożonego (Jana z Pragi) podupadł i nie odegrał roli „obserwanckiego” domu tego zakonu na ziemiach polskich.

W literaturze poświęconej premonstratensom odnajdujemy stwierdzenie, iż obecność braci w murach Uniwersytetu Krakowskiego należy rozpatrywać właśnie w kontekście prób reformy, uzdrowienia konwentów norbertańskich. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę wyniki poświęconej im kwerendy w krakowskich aktach uniwersyteckich i potraktujemy je jako wyznacznik zaawansowania odnowy tych klasztorów, to wypadnie stwierdzić, iż reforma ta nie przyniosła chyba zamierzonych rezultatów, a przynajmniej nie doprowadziła ona do nawiązania ściślejszych kontaktów pomiędzy domami norbertanów a stołeczną uczelnią.

⁵⁸ N. Backmund, *Spätmittelalterliche Reformbestrebungen im Prämonstratenserorden*, AP 56, 1980, s. 199.

⁵⁹ Tamże, *passim*; J. Rajman, *Kryzys polskich klasztorów*, *passim*; M. Derwich, *Der Prämonstratenserorden*, s. 322–324.